

KINGA ORZEŁ-DEREŃ, BEATA SUFA, *Historia szkolnictwa polskiego w Brazylii na przykładzie wybranych stanów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Geographica” 17 (2021), s. 159-174.

DOI: <http://doi.org/10.18290/sp2344.18>

Po niezbyt udanej monografii *Śladami polskich kolonistów w Brazylii*¹ Kinga Orzeł-Dereń po raz kolejny usiłowała wejść w buty historyka. Jakkolwiek jej książka nie została recenzowana na łamach czasopiśmiennictwa naukowego, to publikacja kolejnego dzieła na niskim poziomie merytorycznym powinna jednak spotkać się z odpowiednią reakcją, co stanowi cel niniejszego tekstu.

Autorkami artykułu są dr Beata Sufa oraz dr Kinga Orzeł-Dereń, specjalizujące się odpowiednio w pedagogice wczesnoszkolnej oraz antropologii. Panie Sufa oraz Orzeł-Dereń postanowiły opracować temat z zakresu historii, wykazując jednak braki warsztatowe w tej dyscyplinie. Widać to już po bibliografii, w której opracowania nie są w żaden sposób oddzielone od źródeł historycznych oraz licznych źródeł internetowych; czy raczej powinienem wyrazić się: od źródła historycznego, jako że Autorki odwołują się jedynie do relacji z drugiej podróży Józefa Siemiradzkiego do Brazylii², jednocześnie błędnie je cytując. Dzieło to zostało mianowicie wydane w dwóch woluminach, posiadających oddzielną paginację, podczas gdy Autorki cytują je bez podania tomu (s. 161 recenzowanej pozycji, przypisy harwardzkie). Zastanawia przy tym, dlaczego Autorki zdecydowały się na wykorzystanie akurat tego źródła, biorąc pod uwagę, że dr Siemiradzki w swoich relacjach nie poświęcał specjalnie dużo uwagi polskiemu szkolnictwu. Panie Orzeł-Dereń oraz Sufa nie tłumaczą w publikacji, na jakiej podstawie dobrały swój korpus źródeł (korpus źródła?). Na przełomie XIX/XX wieku do Brazylii udawało się wielu polskich pisarzy oraz podróżników, równie dobrze można by więc skorzystać z relacji Siemiradzkiego z jego pierwszej podróży³, listów Adolfa Dygasińskiego⁴ lub publikacji Stefana Nestorowicza⁵, ks. Zygmunta Chełmickiego⁶,

¹ K. ORZEŁ-DEREŃ, *Śladami polskich kolonistów w Brazylii. Historia osadnictwa na terenach Santana*, Kraków: Księgarnia Akademicka 2013.

² J. SIEMIRADZKI, *Szlakiem wychodźców. Wspomnienia z podróży po Brazylii, odbytej z polecenia galicyjskiego Wydziału Krajowego*, t. 1-2, Warszawa: Druk A.T. Jezierski 1900.

³ J. SIEMIRADZKI, *Za morze! Szkice z wycieczki do Brazylii*, Lwów: Wydawnictwo Jakubowski i Zadurówicz 1894.

⁴ *Listy z Brazylii Adolfa Dygasińskiego, specjalnego delegata „Kurjera Warszawskiego”*, Warszawa: Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego” 1891.

Antoniego Hempla⁷, Stanisława Kłobukowskiego⁸ – do której to postaci powrócę jeszcze w niniejszej recenzji – Romana Dmowskiego⁹ czy Ludwika Włodka¹⁰.

Podobnie jak (nie)znajomość źródeł, równie zastanawiający jest dobór opracowań przez Autorki. Kinga Orzeł-Dereń oraz Beata Sufa chętnie odwołują się do jeszcze przedwojennego opracowania Bolesława Żabko-Potopowicza¹¹ (przyp. harwardzkie na ss. 161 i 168), z nowszych pozycji sięgając jedynie po opracowanie Krzysztofa Smolany¹² oraz niedawną publikację Biura Analiz Kancelarii Senatu, wydaną z okazji stu pięćdziesięciolecia założenia pierwszych kolonii polskich w Brazylii¹³. Tym samym Autorki zignorowały aktualnie najbardziej dogłębną syntezę dziejów Polonii brazylijskiej, tj. *A Polônia e seus emigrados na América Latina* Jerzego Mazurka¹⁴. Zamieszczając na wstępie artykułu informacje odnośnie do historii społeczności polonijnej w Brazylii, najbezpieczniej odnieść się właśnie do wspomnianej pozycji. Należy przy tym zauważyć, że Autorki wiele miejsca w publikacji poświęciły dziejom bytności polskiej w Brazylii, włączając w to informacje zbędne z punktu widzenia tematu artykułu, a jednocześnie zapominając o faktografii korespondującej z dziejami szkolnictwa polonijnego w Brazylii. Podrozdział *Osadnictwo polskie w Brazylii* obejmuje s. 161-168, a zatem niemal połowę piętnastostronicowego artykułu, przy czym z polską kolonizacją oraz szkolnictwem polonijnym nie mają żadnego związku przytoczone przez Autorki postaci Krzysztofa Arciszewskiego, Wojciecha Męcińskiego, Andrzeja Przewodowskiego, Piotra Napoleona Czerniewicza czy Bronisława Rymkiewicza (s. 161-162). Wyjątek

⁵ *W Brazylii i Argentynie*. Napisał Stefan Nestorowicz, Warszawa 1891.

⁶ Z. CHELMICKI, *W Brazylii. Notatki z podróży*, t. 1-2, Warszawa: Skład Główny Administracji „Słowa” 1892.

⁷ A. HEMPEL, *Polacy w Brazylii*, Lwów 1893. Z pozycją tą, obecnie trudno dostępną w oryginale, można zapoznać się w tłumaczeniu na język portugalski (A. HEMPEL, *Os Poloneses no Brasil*, trad. F. Dranka, [w:] *Anais da comunidade Brasileiro-Polonesa* (Superintendência do Centenário da Imigração Polonesa ao Paraná), vol. 7, Curitiba: Gráfica Vitória 1973, s. 11-99).

⁸ S. KŁOBUKOWSKI, *Wspomnienia z podróży po Brazylii, Argentynie, Paragwaju, Patagonii i Ziemi Ognistej*, Lwów: Gazeta Handlowo-Geograficzna 1898; S. KŁOBUKOWSKI, *Wycieczka do Parany (stanu Rzeczypospolitej Brazylii)*. *Dziennik podróży*, Lwów: Gubrynowicz i Syn 1909.

⁹ R. DMOWSKI, *Wychodźstwo i osadnictwo*, Wrocław: Wydawnictwo i Księgarnia Nortom 2021.

¹⁰ L. WŁODEK, *Polskie kolonie rolnicze w Paranie*, Warszawa: Wydawnictwo Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim 1910; L. WŁODEK, *Polskie kolonie rolnicze w Paranie*, wyd. 2, Warszawa 1911.

¹¹ B. ŻABKO-POTOPOWICZ, *Osadnictwo polskie w Brazylii*, Warszawa: Syndykat Emigracyjny 1936.

¹² K. SMOLANA, *Za ocean po lepsze życie*, [w:] *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, red. M. Kula, Wrocław: Ossolineum 1983.

¹³ R. STAWICKI, *150 lat osadnictwa polskiego w Brazylii – zarys historyczny* [konferencja], opracowania tematyczne OT-673, Kancelaria Senatu, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, Warszawa 2019.

¹⁴ J. MAZUREK, *A Polônia e seus emigrados na América Latina (até 1939)*, Goiânia: Editora Espaço Acadêmico 2016.

może tu stanowić Florestan Rozwadowski jako propagator zagospodarowania brazylijskich nieużytków poprzez masową imigrację chłopów z Europy.

W dalszej części publikacji Autorki omawiają kolejne fale masowych migracji z ziem polskich do Brazylii. Należy przy tym zauważyć, że nie zwrócono uwagi na pewną niejednoznaczność pojęć używanych w literaturze przedmiotu. Mianowicie określenie gorączki brazylijskiej wytłumaczono jako wzmożony ruch wychodźczy z Królestwa Polskiego w latach 1892-1909 (s. 162). Tymczasem terminem tym posługiwano się jeszcze w dwóch znaczeniach: 1) ogółu masowej emigracji z ziem polskich do wybuchu Wielkiej Wojny oraz 2) wzmożonej emigracji z centralnych części Królestwa Polskiego w okresie 1890-1891. Zwłaszcza ostatnia z trzech możliwych definicji wydaje się najbardziej trafna, jako że pierwsza z gorączek brazylijskich z lat 1890-1891 sprowokowała przytoczone powyżej wyprawy Adolfa Dygasińskiego i ks. Chełmickiego czy pierwszą podróż dra Siemiradzkiego. Po tak rozumianej pierwszej gorączce miały miejsce dwie kolejne, tj. galicyjska z lat 1895-1897 oraz ze wschodnich guberni Królestwa z lat 1910-1912, które Autorki nazywają odpowiednio: drugą oraz trzecią falą migracyjną. W tym miejscu opuszczono też wydarzenie o wiele bardziej istotne z punktu widzenia historii szkolnictwa polonijnego, co sygnalizowałem już w poprzednim akapicie, a mianowicie falę migracyjną po rewolucji 1905 r. w Królestwie Polskim. Nie wpisuje się ona co prawda w dzieje masowego wychodźstwa ekonomicznego polskich włościan – była zdecydowanie mniej liczna, zaś jej uczestnicy, członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, głównie inteligencja oraz robotnicy przemysłowi, uciekali za ocean przed reperkusjami politycznymi – jednak to właśnie ona dostarczyła nielicznych dotąd w społeczności polonijnej w Brazylii świeckich nauczycieli, dając impuls do dynamicznego rozwoju oświaty. Po zakończeniu rewolucji do Brazylii przybyli m.in. tacy działacze, jak Adam Buyno, Jan Hempel, Konrad Jeziorowski, Szymon Kossobudzki, Waclaw Koziorowski, Michał Sekuła, Stanisław Słonina czy Witold Stanisław Czarnecki, lepiej znany pod swoim pseudonimem Żongołłowicz. Wydaje się, że to właśnie tym postaciom, obok osiadłej już wcześniej w Kurytybie Janinie Kraków czy związanej w ruchem ludowym Jadwidze Jahołkowskiej, Autorki powinny poświęcić strony publikacji w miejsce Arciszewskiego, Męcińskiego, Przewodowskiego, Czerniewicza czy Rymkiewicza, podobnie jak bardziej rozważnie byłoby skupić się na wpływie rewolucji 1905 r. na szkolnictwo polonijne w Brazylii, niż rozpisywać się na temat kolejnych gorączek brazylijskich, co wielokrotnie czyniono już we wcześniejszych publikacjach¹⁵.

¹⁵ Oprócz prac Jerzego Mazurka oraz Krzysztofa Smolany, których nazwiska padły już w niniejszej recenzji, należy zwrócić uwagę również na dorobek Krzysztofa Groniowskiego (*Gorączka brazylijska*, „Kwartalnik Historyczny” 74(1967), z. 2, s. 317-340; *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871-1914*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo 1972), Izabeli Klarner-Kosińskiej (I. KLARNER[-KOSIŃSKA], *Comemorações do centenário da emigração polonesa para o Brasil*, „Estudios Latinoamericanos” 1974, t. 2, s. 293-298; I. KLARNER[-KOSIŃSKA], *Emigracja z Królestwa Polskiego do Brazylii w latach 1890-1914*, Warszawa: Książka i Wiedza 1975), Marcina Kuli (*Polonia brazylijska*, Warszawa: LSW 1981), ks. Zdzisława

Mówiąc o literaturze przedmiotu, Autorki zignorowały również wcześniejsze opracowanie Jerzego Mazurka nt. działalności Kazimierza Warchałowskiego¹⁶. Wystarczyłoby zacytować tę pozycję, by w artykule znalazły się informacje dotyczące zawiązanego w 1905 r. Towarzystwa Szkoły Ludowej oraz jego organu prasowego pt. „Szkolnictwo Polskie”, ukazującego się w latach 1913-1914¹⁷. Na tym jednak nie kończą się braki faktograficzne w recenzowanej pozycji. Milczy ona mianowicie odnośnie do prób zorganizowania przez Leona Bieleckiego Towarzystwa Szkoły Polskiej w Brazylii w 1902 r. oraz późniejszego jej przemianowania w Macierz Polską w 1905 r. czy przekształcenia wspomnianego już powyżej Towarzystwa Szkoły Ludowej w Towarzystwo Józefa Piłsudskiego przez Żongółłowicza w 1918 r. W recenzowanej pozycji zabrakło również wzmianki o przybyciu do Brazylii polskich siostr miłosierdzia (szarytek) w 1904 r. oraz Franciszkanek Rodziny Maryi w 1906 r., które pracowały w charakterze nauczycielek w przykościelnych szkołach. Autorki napominają co prawda o powstaniu w 1920 r. towarzystw „Kultura” oraz „Oświata” (s. 166), nie wspomniały jednak o ciekawym sporze, jaki towarzyszył ich powołaniu. Był to mianowicie kolejny przejaw walki frakcji antyklerykalnej z kościelną na łonie społeczności polskiej w Brazylii; na czele „Kultury” stał wspomniany już w niniejszej recenzji Szymon Kossobudzki, zaś na czele „Oświaty” ks. Jan Rzymelka oraz ks. Stanisław Piasecki. Panie Sufa i Orzeł-Dereń mijają się też z prawdą twierdząc, że pierwszą szkołę polonijną na poziomie średnim założono w Mallet w 1909 r. (s. 166). W rzeczywistości pierwsza polonijna szkoła średnia rozpoczęła działalność z początkiem 1904 r. w Alfredo Chaves (dzisiejsze Veranópolis) dzięki zaangażowaniu ojca Honorata Jedlińskiego OFMCap. Co prawda, jej funkcjonowanie nie było długie, gdyż szkołę zamknięto w 1906 r. wraz z powrotem Jedlińskiego na ziemię polskie, niemniej jednak wyprzedziła ona wspomniane przez Autorki Kolegium Mikołaja Kopernika o połowę dekady.

Autorki zwracają też uwagę na działalność „ojca kolonizacji polskiej w Brazylii” Edmunda Sebastiana Wosia-Saporskiego (s. 161), jednocześnie jednak zapominają o pozostałych dwóch „ojcach założycielach” społeczności polonijnej w Brazylii, tj. Hieronimie Durskim oraz Stanisławie Kłobukowskim. Hieronim Durski, tj. „ojciec szkolnictwa polonijnego w Brazylii” wydaje się szczególnie warty wspomnienia w kontekście tematu recenzowanej publikacji. Autorki nie zwróciły przy tym uwagi na dzieje pomocy szkolnych używanych przez Polonię brazylijską, podczas gdy to właśnie Durski był autorem pierwszego elementarza stworzonego na potrzeby społeczności polonijnej w Brazylii – zawierającego naukę czytania równoległe w języku polskim i portugalskim

Malczewskiego SChr (*Polônia e polono-brasileiros. História e identidade*, Curitiba: Projeções 2007; *Ślady polskie w Brazylii*, Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW 2008) czy Ruya Christovama Wachowicza (*O camponês polonês no Brasil*, Curitiba: Casa Romário Martins 1981).

¹⁶ J. MAZUREK, *Piórem i czynem. Kazimierz Warchałowski (1872-1943) – pionier osadnictwa polskiego w Brazylii i Peru*, Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego 2013.

¹⁷ Tamże, s. 121-122, 136.

– wydanego w 1893 r. w Poznaniu i następnie dystrybuowanego w Brazylii poprzez towarzystwa polonijne oraz polskie duchowieństwo. Jakkolwiek też Autorki wskazują na pierwsze organizacje polonijne, współzałożone przez Wosia-Saporskiego w 1890 r., tj. Towarzystwo „Zgoda” z Rio de Janeiro oraz Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki z Kurytyby (s. 163), to należy podkreślić, że nie były to organizacje o nastawieniu oświatowym czy samokształceniowym. Wydaje się więc, że Autorki powinny być zwrócić baczniejszą uwagę na działalność Stanisława Kłobukowskiego, tj. „ojca towarzystw polonijnych w Brazylii”. Podczas swoich dwóch wypraw do Brazylii (w latach 1895-1897 oraz w 1908 r.) Kłobukowski zachęcał polskich kolonistów do organizowania się, współtworząc wiele stowarzyszeń, w tym również właśnie o profilu oświatowym. Relacje z jego podróży stanowią więc potencjalnie ciekawe źródła do dziejów oświaty społeczeństwa polonijnego w Brazylii – niestety, niewykorzystane przez Autorki.

Należy przy tym podkreślić, że wśród polskich osadników w Brazylii funkcjonowała duża liczba towarzystw – często małych, liczących sobie zaledwie po paru członków na niewielkich koloniach. Opracowanie tematyki dziejów szkolnictwa polonijnego w Brazylii wymaga odsiania spośród nich stowarzyszeń o charakterze oświatowym, typu lokalne towarzystwa szkoły ludowej czy samokształceniowe kółka młodzieży. Nie jest to praca łatwa, wymagająca poświęcenia dużej ilości czasu na żmudną kwerendę prasową; prasa polonijna, realizując funkcję organizacyjną czasopiśmiennictwa etnicznego, zamieszczała na swych łamach obwieszczenia organizacji, których funkcjonowanie wspierała; były to najczęściej zaproszenia na walne zebrania, relacje z zabaw połączonych z loterią fantową, których dochód przeznaczano na budowę i wyposażenie szkół, czy rozliczenia z poczynionych wydatków. Co więcej, w zasobie archiwum polonijnego księży misjonarzy w Kurytybie znajdują się raporty Michała Sekuły z okresu pełnienia przez niego obowiązków inspektora szkolnego przy polskiej placówce konsularnej. Relacje z objazdów Sekuły po szkołach polonijnych w trzech południowych stanach Brazylii stanowią źródło niezbędne do odtworzenia dziejów szkolnictwa polonijnego – zwłaszcza w tak trudnej a jednocześnie ciekawej dla tej tematyki dobie nacjonalizacji Vargasa. Nie można także zapominać o pionierze badań nad szkolnictwem polonijnym w stanie Rio Grande do Sul – Edmundo Gardolinskim, którego spuścizna archiwalna została przekazana po jego śmierci w 1974 r. przez rodzinę do Universidade Federal do Rio Grande do Sul. Wciąż katalogowana w jednostce Núcleo de Pesquisa em História spuścizna jest udostępniana od 1980 r., a wykonane przez Gardolinskiego wypisy z dokumentów i przeprowadzone wywiady stanowią do dzisiaj bezcenne, wciąż niewykorzystane w pełni źródło do dziejów oświaty polonijnej w Brazylii.

W końcu należy zauważyć, że recenzowana pozycja nie jest pierwszą publikacją, która porusza tematykę dziejów oświaty polonijnej w Brazylii. Choćby na łamach „Studiów Polonijnych” opublikowano artykuł na temat wspomnianego już w niniejszej recenzji ojca Jedlińskiego¹⁸. Również książka Wojciecha Breowicza zawiera fragmenty

¹⁸ Z. KOMOSIŃSKI, *Działalność oświatowa Honorata Jedlińskiego OFM Cap wśród Polonii brazylijskiej (1901-1906)*, „Studia Polonijne” 4(1981), s. 229-246.

poświęcone dziejom szkolnictwa polonijnego w Brazylii¹⁹. Co jednak bardziej istotne, na rynku wydawniczym funkcjonują też opracowania monograficzne Edmundo Gardolinskiego²⁰ oraz (wydane pośmiertnie) Ruya Christovama Wachowicza²¹ dotyczące tej problematyki. Dzieje szkolnictwa polonijnego w Brazylii opracowywał również ks. Jan Pitoń CM. Jego spuścizna, przechowywana pierwotnie w archiwum nieistniejącego już dzisiaj Instytutu Polonijnego UJ, przez długi czas nie była udostępniana badaczom, jednak od 2020 r. można zapoznać się z nią w Sekcji Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Przygotowanie nowej publikacji na ten temat – formułującej nowe fakty historiograficzne oraz niepowielającej dotychczasowych ustaleń – można by rozpocząć właśnie od zapoznania się z faktografią oraz spisem dostępnych publikacji i istniejących źródeł za pośrednictwem notatek i wypisów Pitonia²².

Wydaje się, że najbardziej wartościową część artykułu stanowi podrozdział na temat współczesnej sytuacji względem nauczania polszczyzny w Brazylii, opracowany na podstawie badań terenowych przeprowadzonych przez Kingę Orzeł-Dereń (s. 168-170). Publikacja zyskałaby na walorach, gdyby poprzez zmianę tytułu nie rościła sobie prawa do wyczerpania tematu dziejów oświaty polonijnej w Brazylii, zamiast tego skupiając się jedynie na sytuacji obecnej, przebadaną na podstawie metodologii pracy antropologa (Orzeł-Dereń) oraz pedagoga (Sufa). Skutkowałoby to, co prawda, wyraźnym skróceniem artykułu, w zamian unikniętoby jednak błędów i niedopowiedzeń.

Osobną kwestię stanowią trzy mapy (stanów Paraná, Santa Catarina oraz Rio Grande do Sul) ilustrujące publikację. Żadna z nich nie została podpisana, wyraźnie też różnią się od siebie w prezentowanej treści. Na mapę Paraná naniesiono największe miasta oraz hydroografię stanu, wyróżniono również Park Narodowy Iguaçu. Z kolei mapa Santa Catarina zawiera podział na regiony geograficzne, zaś mapa Rio Grande do Sul – podział na Regionalne Rady Rozwoju (port. *Conselhos Regionais do Desenvolvimento*; Rio Grande do Sul mocą prawa stanowego został podzielony na 28 jednostek o podobnym poziomie rozwoju socjoekonomicznego, zaś celem COREDEs jest koordynowanie wspólnych działań władz municypalnych w ramach każdej z tych jednostek). Dobór tak

¹⁹ W. BREOWICZ, *Ślady Piasta pod Piniorami. Szkice z dziejów wychodźstwa polskiego w Brazylii*, Warszawa: Wydawnictwo Polonia 1961. Tematyce oświaty polonijnej – zarówno współczesnej autorowi, jak i w odniesieniu do przeszłości – poświęcono rozdział VI (s. 120-135). Do części narracyjnej pracy dołączono w formie indeksów wykaz miejscowości w stanie Paraná, w których znajdowały się szkoły polonijne, oraz nazwisk nauczycieli szkół polonijnych ze stanów Paraná, Santa Catarina oraz Rio Grande do Sul z lat 1876-1938 (s. 238-250). Jakkolwiek autor sam zaznaczył, że spisy te mogą zawierać przeoczenia, nikt inny nie podjął się przygotowania podobnych indeksów. Uzupełnienie i rozszerzenie o kolejne lata wykazów Breowicza mogłoby stanowić ciekawe wyzwanie dla Auterek recenzowanego artykułu.

²⁰ E. GARDOLINSKI, *Escolas da colonização polonesa do Rio Grande do Sul*, Porto Alegre: Escola Superior de Teologia São Lourenço de Brindes 1977.

²¹ R.Ch. WACHOWICZ, *As escolas da colonização polonesa no Brasil*, Curitiba: Champagnat 2002.

²² Problematyka dziejów szkolnictwa polonijnego w Brazylii zawiera się w sygnaturach akcesyjnych Przyb. 155/20, Przyb. 168/20, Przyb. 169/20, Przyb. 170/20, Przyb. 174/20, Przyb. 207/20, Przyb. 213/20 oraz Przyb. 215/20.

odmiennych od siebie map sprawia wyjątkowe niechlujne wrażenie; nie wiadomo również, co mają one ilustrować w kontekście dziejów szkolnictwa polonijnego. Z problematyką artykułu o wiele lepiej korespondowałyby mapy trzech wymienionych stanów z zaznaczonymi jednostkami oświatowymi według klucza stopnia nauki (przedszkola, szkoły podstawowe i średnie), chronologii (miejscowości, w których pojawiały się szkoły polonijne w danych okresach, według przyjętych cezur) lub typu szkoły, z czym wiązały się tak ciekawe spory światopoglądowe społeczności polonijnej (szkoły kościelne oraz świeckie). Wydaje się, że podseria „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” skupiająca się na geografii zasługuje, by publikując na jej łamach zadać sobie trud opracowania własnej mapy zamiast pobrania dość przypadkowego materiału ilustracyjnego z Internetu.

Dzieje edukacji społeczności polonijnej w Brazylii nie stanowią łatwej problematyki. Jej kompleksowe opracowanie wymaga szerokiej kwerendy źródłowej: od prasy, przez spuściznę badaczy, źródła drukowane aż po kwerendę archiwalną w Kurytybie oraz Porto Alegre. Publikacja wyniku krótkiego wycinka badań, stanowiącego przyczynek do szerszego opracowania, byłaby jak najbardziej na miejscu. Autorki nie zadały sobie jednak trudu zapoznania się z nowymi źródłami czy nawet dostępnymi już opracowaniami. W efekcie otrzymaliśmy artykuł nie tylko nieposzerzający naszej wiedzy na podstawie nowej bazy źródłowej, ale również niesystematyzujący informacji już znajdujących się w literaturze przedmiotu.

Mgr Krzysztof Ziomek

*Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie
Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych UJ
e-mail: ziomekkrzysztof@wp.pl*

RAIMO PULLAT, TÖNIS LIIBEK, *W poszukiwaniu swojej Alma Mater. Estońscy inżynierowie i architekci, którzy przed II wojną światową uzyskali wykształcenie na europejskich uczelniach technicznych* [*Oma alma mater'it otsimas. Enne Teist maailmasõda Euroopa tehnikakõrgkoolidest võrsunud Eesti insenerid ja arhitektid*, Tallinn: Estopol OU 2020], tłumaczenie Anna Juga-Szymańska, Lublin: Wydawnictwo KUL 2020, ss. 514. ISBN: 978-83-8061-882-4.

DOI: <http://doi.org/10.18290/sp2344.19>

Dzięki finansowemu wsparciu programu „Traducta”, estońskiej fundacji Eesti Kultuurkapital, jeszcze w tym samym roku co oryginał, staraniem Wydawnictwa KUL, ukazało się tłumaczenie najnowszej książki profesora R. Pullata oraz doktora T. Liibeka. Pierwszy z nich w latach 1965-1990 pracował w Eesti Teaduste Akadeemia (m.in. peł-